

Sygn. akt IV KK 374/18

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **C. Ć.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 września 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...], C. Ć. uznał za winnego tego, że w dniu 15 lutego 2016 r. o godz. 19.07 w T. na ul. L. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki B. o nr rej. [...] znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,67 mg/l, 1,62 mg/l, 1,58 mg/l, 1.60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 20 listopada 2009 r., sygn. akt VI K [...] za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i kwalifikując ten czyn z art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich

pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Nadto na podstawie art. 43a § 2 k.k. w zw. z art. 37 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł. W wyroku Sąd rozstrzygnął również o kosztach sądowych.

Apelacje od tego wyroku złożyli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył orzeczenie na niekorzyść C. Ć. w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażącą jej niewspółmierność, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, okoliczności jego popełnienia, rozmiaru zagrożenia jakie swoim zachowaniem spowodował oskarżony oraz stopnia winy oskarżonego, podczas gdy okoliczności te, jak również względy prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają przeciwko takiemu rozstrzygnięciu. Wniósł o zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie C. Ć. kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie przez Sąd I instancji, że materiał dowodowy sprawy pozwala ustalić, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności:

- art. 7 k.p.k. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przez przyjęcie, że zeznania jednego świadka P. S. w sposób przekonujący uzasadniają zarzut popełnienia przez C. Ć. zarzut opisany w akcie oskarżenia (tak w oryginale – uw. SN) – wbrew wszelkim pozostałym dowodom, które mają jakikolwiek wpływ na przyjęcie sprawstwa czynu przez oskarżonego;

- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzyganie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, które mogą powstać w trakcie analizy materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a nadto zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kosztów wynikających z udziału w sprawie obrońcy z wyboru, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...], zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższył do 2 lat. W pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz opłatę za obie instancje.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego C. Ć.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 5 § 2 w zw. z art. 4 w zw. z art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na nienależytym rozważeniu zarzutów zawartych w apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia surowszego poprzez:

- niewskazanie rzeczywistych powodów, którymi sąd odwoławczy kierował się wydając wyrok i nienależyte ustosunkowanie się, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego sąd *ad quem* uznał za niezasadne,

- oczywiście niesłuszne obciążenie świadka R. Ć. zarzutem, iż ten zeznał nieprawdę w procesie na korzyść skazanego, co doprowadziło do pominięcia wszystkich osobowych źródeł dowodowych przemawiających na korzyść skazanego, a w szczególności złożonych przez niego wyjaśnień i zeznań świadków: K. M., D. G., a także wymienionego powyżej R. Ć.,

- zastosowanie przez Sąd Okręgowy nieobiektywnej i zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznanie za wiarygodne dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść skazanego, przy jednoczesnym i konsekwentnym pomijaniu wszelkich źródeł dowodowych wykazujących na jego niewinność, w tym zdyskredytowanie dowodów w postaci spójnych, konsekwentnych i logicznych wyjaśnień skazanego i świadków, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść skazanego oraz nieustalenie w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy”.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. w całości i uniewinnienie C. Ć. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o „uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w[...] (tak w oryginale – uw. SN) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji”. Na

podstawie art. 532 § 1 k.p.k. nadto zwrócił się o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w T. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę na wadliwe, a po części też mało uważne sformułowanie przez skarżącego wniosków kasacji. Postulując uniewinnienie skazanego, obrońca powinien dostrzec, że w tym celu należałoby uchylić nie tylko wyrok Sądu odwoławczego, ale też wyrok Sądu pierwszej instancji. Z kolei we wniosku alternatywnym obrońca postuluje uchylenie wyroku nieorzekającego w sprawie „Sądu Apelacyjnego w [...]”.

Zasadniczą krytykę nasuwa jednak fakt, że skarżący tylko w niewielkim stopniu respektuje wynikającą z art. 519 k.p.k. podstawową regułę postępowania kasacyjnego, tj. konieczność formułowania zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego, a nie Sądu pierwszej instancji. Jeżeli bowiem obrońca podnosi „oczywiście niesłuszne obciążenie świadka R. Ć. zarzutem, iż ten zeznał nieprawdę w procesie na korzyść skazanego”, to kwestionuje ocenę zeznań tego świadka dokonaną przez Sąd *meriti*, jako że to ten Sąd uznał, iż zeznania m.in. „R. Ć. nie zasługują na wiarę. (...) Razem z zeznaniami A. K. i P. L. miały na celu ustalenie i pomoc w realizacji przyjętej przez oskarżonego linii obrony i pomoc w uniknięciu przez niego odpowiedzialności (...)”. Wykonując funkcję kontrolną, Sąd Okręgowy stanowisko Sądu pierwszej instancji co wiarygodności zeznań R. Ć. i innych świadków uznał za prawidłowe, co nie znaczy, że samoistnie dokonał oceny wspomnianych zeznań. Poglądu tego nie uzasadnia też poczyniona przez Sąd *ad quem* uwaga, iż zeznania R. Ć. kolidują z zeznaniami świadka A. K.. Podobnie wysunięcie pod adresem Sądu Okręgowego zarzutu dokonania „nieobiektywnej i zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego” oraz „nieustalenia w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy” świadczy o tym, że skarżący nie dostrzega, iż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał

oceny zebranych dowodów, ani nie ustalał stanu faktycznego sprawy, co byłoby ponawianiem czynności Sądu pierwszej instancji, ale kontrolował wyrok tego Sądu przez pryzmat zarzutów podniesionych w wywiedzionych przez strony apelacjach.

O tym, że autor kasacji dąży do ponowienia kontroli apelacyjnej świadczy podniesienie wcześniej ujętego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu naruszenia przez Sąd II instancji art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k. miałby rację bytu, gdyby Sąd ten przeprowadził i następnie ocenił dowody, względnie zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji po zakwestionowaniu dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, co w tej sprawie nie miało miejsca. Nie miało też miejsca prowadzące do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcie na niekorzyść skazanego niedających się usunąć wątpliwości (żaden z sądów orzekających takowych nie powziął), przy czym już zarzut apelacji wskazywał na niewłaściwe, a wręcz nielogiczne podejście obrońcy do tego zagadnienia, skoro podnosił rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, które dopiero mogą powstać w trakcie analizy materiału dowodowego, a nie wątpliwości, które sąd uznał za rzeczywiście zaistniałe i niedające się usunąć. Inną kwestią jest, że skarżący nie dostrzega, iż podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., wynikającego z nieprawidłowej oceny dowodów, w zasadzie wyklucza podniesienie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., bowiem o istnieniu niedających się usunąć wątpliwości nie można mówić w sytuacji, gdy ocena dowodów nasuwa zastrzeżenia z punktu widzenia reguł ujętych w art. 7 k.p.k. Nadto skarżący błędnie w aspekcie art. 5 § 2 k.p.k. postrzega uznanie za wiarygodne jednych dowodów i odmówienie tego przymiotu innym.

Charakter zarzutu kasacyjnego ma jedynie zarzut nienależytego rozważenia przez Sąd Okręgowy zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, o czym miałoby świadczyć nienależyte wytłumaczenie, dlaczego zarzuty i wnioski tej apelacji Sąd *ad quem* uznał za niezasadne. Zarzut ten nie jest jednak trafny, zaś treść kasacji każe uznać, że skarżący, chociaż przedstawił ogólnie słuszny wywód dotyczący właściwego zrealizowania przez sąd odwoławczy obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k., to w istocie naruszenia tego przepisu upatruje, oczywiście niesłusznie, w podzieleniu przez Sąd Okręgowy oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Nie można uznać, że Sąd odwoławczy

nienależycie rozważył podniesione w apelacji obrońcy zarzuty, które nie były obszerne i sprowadzały się do tezy, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił zebrane dowody, w szczególności niesłusznie uznał za wiarygodne zeznania świadka P. S. stanowczo wskazującej na C. Ć. jako kierującego samochodem, przez co poczynił błędne ustalenia faktyczne. Na marginesie można zauważyć, że błędu w tych ustaleniach obrońca powinien upatrywać w przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że ówczesnie oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a nie w przyjęciu, że materiał dowodowy sprawy pozwala ustalić, że oskarżony czyn ten popełnił. Takie sformułowanie zarzutu apelacyjnego sygnalizowało bowiem uchybienia w zakresie oceny dowodów, a jedynie pośrednio błąd w ustaleniach faktycznych. Jeżeli zaś chodzi o wspomniany zasadniczy zarzut apelacji, to Sąd Okręgowy przeprowadził obszerny wywód, w ramach którego wykazał, że Sąd pierwszej instancji miał dostateczne podstawy, by za w pełni wiarygodne uznać zeznania świadka P. S., która kategorycznie wskazała na oskarżonego jako na osobę kierującą pojazdem, a jej relacja znajdowała wsparcie w zeznaniach funkcjonariusza Policji M. M.. Nie bez racji zwrócił też Sąd *ad quem* uwagę, że nie narusza reguł postępowania oparcie skazania oskarżonego na zeznaniach tylko jednego świadka, skoro „relacji tej osoby nie sposób w żadnym stopniu podważyć, zaś świadkowie obrony zeznają w sposób nieprzekonujący”. Wymaga przy tym odnotowania, że odrzucenie pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych, stanowi uprawnienie sądu badającego zasadność oskarżenia, a akceptacja takiego postąpienia przez sąd odwoławczy sama w sobie nie stanowi naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. skutkowało to obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 3 k.p.k. czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.